



*Postulaty i wnioski samorządu rzemiosła zrzeszonego
w Izbie Rzemiosła i Małej Przedsiębiorczości w Radomiu
skierowane do Parlamentu i Rządu RP poparte przez uczestników
spotkania z Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Panią Olgą Semeniuk,
które odbyło się w dniu 05 lutego 2020r.
w Białobrzegach*

I. SPÓŁKI

Ostatnia zmiana ustawy o rzemiośle, która weszła w życie z dniem 01 stycznia 2020 r.¹ rozszerzyła pojęcie rzemiosła o dodatkowe formy prowadzenia działalności gospodarczej przez rzemieślników – i bardzo dobrze – ustawa ta zezwala obecnie rzemieślnikowi na zakładanie spółki jawnej, spółki komandytowej, spółki komandytowo-akcyjnej, jednoosobowej spółki z o.o. powstałej z przekształcenia jednoosobowej działalności gospodarczej rzemieślnika. Od 1 stycznia 2020 r. naszymi współnikami mogą być również

¹ Zmiana dokonana ustawą z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych.

nasi małżonkowie, rodzice lub dzieci niebędący rzemieślnikami – ale co warto podkreślić – nie muszą.

Ta zmiana ustawy o rzemiośle choć idąca w dobrym kierunku jest naszym zdaniem zmianą niewystarczającą. Jest zmianą zbyt ostrożną. Dlaczego? Nadal, również po 01 stycznia 2020 r. rzemieślnik nie będzie mógł wykonywać rzemiosła w formie spółki cywilnej lub spółki osobowej prawa handlowego (tj. jawnej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej) ze współnikiem, który nie jest rzemieślnikiem. Z rzemieślnikiem może taką spółkę zawiązać. Po 01 stycznia 2020 r. rzemieślnik nie może wykonywać rzemiosła w ramach spółki z o.o. nawet z innymi rzemieślnikami, nie mówiąc o osobach spoza grona braci rzemieślniczej. Rzemieślnik nie może również założyć spółki kapitałowej lub osobowej z inną spółką, np. nie może założyć spółki komandytowo-akcyjnej, gdzie akcjonariuszem tzn. podmiotem dekapitalizującym działalność rzemieślnika jest inna spółka.

Przecież pozyskanie współnika wiąże się bardzo często z chęcią dokapitalizowania dotychczasowej działalności gospodarczej rzemieślnika, a przez to realizacją jego pomysłu na biznes. Dlaczego ustawowo zabraniać tego rzemieślnikom?

Dalsze utrzymywanie ograniczonych form działalności gospodarczej w jakich mogą działać rzemieślnicy powoduje, naszym zdaniem, co chyba każdy z nas tu obecnych potwierdzi, chociażby:

- odpływ z samorządu rzemieślników, którzy zakładają spółki, bo tak po prostu biznesowo, im się to opłaca ze względu na optymalizację podatkową lub ograniczenie ryzyka utraty wypracowanego przez całe życie ich majątku prywatnego,
- odpływ z samorządu rzemieślników, którzy zakładają spółki z podmiotami spoza rzemiosła, bo jej założenie umożliwia pozyskanie dalszego kapitału na prowadzenie działalności rzemieślniczej,

- ograniczenie pozyskiwania środków z unii europejskiej, np. uniemożliwienie pozyskanie inwestora w zamian za czasowe oddanie części udziałów w spółce instytucji udzielającej takiego wsparcia, czy też uniemożliwienie uzyskania wsparcia w ramach części programów akceleracyjnych,
- brak napływu do samorządu dużej ilości młodych przedsiębiorców z nowymi innowacyjnymi pomysłami na biznes – dlaczego – bo na starcie mają ograniczoną ilość form prowadzenia działalności gospodarczej, chociażby w formie nowo utworzonej spółki z o.o. Nowi przedsiębiorcy wolą zakładać spółki z o.o., odcinając działalność gospodarczą od majątku rodzinnego – tego obecnie samorząd rzemiosła nie jest w stanie im zagwarantować i na starcie jako rzemiosło przegrywamy z konkurencyjnymi zrzeszeniami przedsiębiorców, które takich ograniczeń nie mają.

Tym samym naszym zdaniem, utrzymywanie obecnych ograniczeń w ustawie o rzemiośle tylko zamraza stereotypowe postrzeganie rzemieślników, jako osoby które tylko swoją osobistą pracą prowadzą działalność gospodarczą. To jest nieprawdziwy obraz. Państwo nie powinno poprzez działalność legislacyjną takiego wizerunku utrzymywać. Nawet obecnie rzemiosło może być wykonywane przez średniego przedsiębiorcę, który zatrudnia 250 osób i ma obroty w wysokości 50 milionów euro. Chyba nikt nie zakłada, że taki średni przedsiębiorca i rzemieślnik może tylko samodzielnie i własnoręcznie wykonywać tak dużych rozmiarów działalność gospodarczą – działalność rzemieślniczą.

Tym samym postulujemy, by w ustawie o rzemiośle rozszerzyć formy działalności gospodarczej w jakich może być prowadzona działalność rzemieślnicza o wszelkie dopuszczalne przez prawo handlowe rodzaje spółek.

Należy dopuścić możliwość zakładania spółek osobowych i kapitałowych przez rzemieślników z podmiotami którzy takimi rzemieślnikami nie są. Rzemieślnik prowadzący działalność w ramach takiej spółki nadal powinien pozostawać rzemieślnikiem.

II. DOFINANSOWANIE KOSZTÓW KSZTAŁCENIA MŁODOCIANYCH PRACOWNIKÓW

Zapisy ustawy o rzemiośle dotyczące spółek², konkretnie spółek z o.o. spowodowały, że pojawiły się problemy z uzyskaniem dofinansowania kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Dzieje się tak, ponieważ niektóre urzędy gmin zastosowały przepisy znowelizowanej ustawy o rzemiośle do umów, które zostały zawarte przed 01 stycznia 2020 r. i pracodawcom, których uczniowie podeszli do egzaminów czeladniczych przed komisjami egzaminacyjnymi izb rzemieślniczych, wydano negatywne decyzje odnośnie zwrotu kosztów kształcenia. Jako uzasadnienie podano, że pracodawcy nie są rzemieślnikami, w związku z czym ich uczniowie powinni podejść do egzaminu przed Okręgowymi Komisjami Egzaminacyjnymi.

Dlatego też postulujemy, aby wszyscy uczniowie, którym wygasają umowy w 2020 r., kończyli je na „starych zasadach”, gdyż prawo nie może działać wstecz.

Postulujemy również aby zwiększyć kwotę dofinansowania dla pracodawców za wyszkolenie młodocianego pracownika, która od bardzo wielu lat pozostaje na jednym poziomie.

Zgodnie z art.122 ust. 2 Prawa oświatowego wysokość kwoty dofinansowania kosztów kształcenia jednego młodocianego pracownika przysługuje:

- w przypadku nauki zawodu – do **8081 zł**, przy okresie kształcenia wynoszącym 36 miesięcy, jeżeli okres kształcenia jest krótszy niż 36 miesięcy, kwota dofinansowania jest wypłacana w wysokości proporcjonalnej do okresu kształcenia.

² Art. 2 ust. 1 pkt 1-8 Ustawy z dnia 2 marca 1989 r. o rzemiośle (Dz. U. z 2018 r. poz. 1267 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 1495).

III. NIERESPEKTOWANIE ZAPISÓW USTAWY O RZEMIOŚLE

Urzędy Miast i Gmin muszą przestrzegać przepisów ustawy o rzemiośle, które mówią o obowiązku przynależności do organizacji rzemieślniczych (Cechu lub Izby) tych pracodawców, którzy zatrudniają młodocianych pracowników w celu przygotowania zawodowego w rzemiośle³.

W regionach ten ustawowy obowiązek jest dowolnie traktowany, zarówno przez przedsiębiorców, jak instytucje administracji publicznej. W naszej ocenie prawo to powinno być bezwzględnie przestrzegane przez wszystkie podmioty, zwłaszcza publiczne, a tak nie jest.

IV. ZWIĘKSZENIE GODZIN PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU

Ważną kwestią poruszaną w środowisku rzemieślniczym jest również zwiększenie liczby godzin praktycznej nauki zawodu. Mistrzowie szkolący uczniów – młodocianych pracowników zgłaszają ten problem, ponieważ uważają, że aby swych podopiecznych w pełni nauczyć zawodu, to muszą oni spędzać więcej czasu w zakładzie pracy, gdzie mogą poznawać tajniki zawodu w rzeczywistych warunkach pracy.

Dlatego też uważamy, że od samego początku, tj. od 1 klasy ilość dni zajęć praktycznych powinna zostać zwiększona.

³ Art. 3 pkt 5 Ustawy z dnia 2 marca 1989 r. o rzemiośle (Dz. U. z 2018 r. poz. 1267 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 1495).

V. NIEPRZESTRZEGANIE ZASAD REJONIZACJI ZDAWANIA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH PRZEZ OHP

Postulujemy, aby Ochotnicze Hufce Pracy przestrzegały zasad rejonizacji odnośnie podchodzenia do egzaminów czeladniczych, co regulują przepisy Rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2017 r.⁴. Uczniowie mają obowiązek przystąpić do tego rodzaju egzaminu w Izbie, do której przynależy pracodawca. Jednak OHP nie stosują się do tych przepisów, kierując uczniów na egzamin do innych izb (również do niezrzeszonych w ZRP w Warszawie).

VI. PROMOCJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

Bardzo ważnym aspektem jest rzetelna i szeroko dostępna informacja o szkolnictwie zawodowym – jego praktyczny wymiar oraz doradztwo zawodowe.

Poważnym problemem jest drastyczne obniżenie subwencji oświatowej, przeznaczonej na dualne kształcenie zawodowe, organizowane w formule: nauka teoretyczna w szkole, a praktyczna u pracodawcy (wartość wagi 0,08).

Dużo mniejsze dotacje powodują, że szkoły niechętnie przyjmują uczniów, którzy naukę praktyczną mają zorganizowaną na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. W przypadku rzemieślniczych szkół branżowych, działających na statusie szkół niepublicznych jest to dramatyczna sytuacja.

⁴ § 8 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2017 r. w sprawie egzaminu czeladniczego, egzaminu mistrzowskiego oraz egzaminu sprawdzającego, przeprowadzanych przez komisje egzaminacyjne izb rzemieślniczych (Dz. U. z 2017 poz. 89 i 1607 oraz z 2019 r. poz. 2468).

VII. PROBLEMY RZEMIEŚLNIKÓW W PROWADZENIU ZAKŁADÓW

1. Bariery biurokratyczne.
2. Częste kontrole.
3. Bardzo szybko zmieniające się przepisy prawa.
4. Rosnące obciążenia podatkowe i koszty pracy.
5. Brak konsultacji ze strony rządu przy wprowadzaniu przepisów prawnych dotyczących działalności gospodarczej pracodawców.
6. Konkurencja zagraniczna i import tanich towarów głównie z Chin, które zalewają nasz rynek, co powoduje upadek polskich firm.

Ważne jest więc wprowadzenie uproszczenia i stabilności przepisów prawnych.

VIII. PROBLEM ZE ZBYT NISKIMI KWOTAMI REFUNDACJI KOSZTÓW KSZTAŁCENIA I BRAKIEM FINANSÓW NA DOPOSAŻENIE STANOWISK PRACY W ZAKŁADACH SZKOLĄCYCH UCZNIÓW

Obecnie występują znaczące dysproporcje w wynagradzaniu nauczycieli zawodu w szkole i zbyt niska refundacja kosztów kształcenia ponoszonych przez pracodawców, co powoduje brak chętnych prywatnych pracodawców, by podejmować się szkolenia przyszłych wykwalifikowanych kadr. Brak jest tak naprawdę argumentów by przekonać pracodawców by podejmowali się szkolenia przyszłej kadry, a niejednokrotnie konkurencji ze strony wcześniej wyszkolonych

dostających preferencyjne warunki do rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej. Zwiększenie kwoty refundacji przyczyniło by się do poprawy w dostępności do dobrze wykształconej kadry na rynku pracy, a wynagrodzenie dla wykształconych na odpowiednim poziomie ludzi na pewno byłoby satysfakcjonujące. W związku z rozwojem technologii w każdej prawie branży zasadne jest rozważenie zwiększenia rekompensaty dla uprawnionych i chcących szkolić przyszłe pokolenia fachowców.

Postulujemy również aby środkami na refundację kosztów kształcenia praktycznego dysponowały izby i cechy rzemieślnicze, a nie Ochotnicze Hufce Pracy. W kwestii szkolenia ma miejsce niewłaściwa praktyka wydłużania okresu rejestracji umów uczeń-pracodawca przez OHP ponad 6 miesięcy od daty zawarcia umowy we wrześniu. Wtedy to na pracodawcy spoczywa obowiązek pokrycia wynagrodzenia dla ucznia do czasu przyjęcia i weryfikacji wniosku o refundację wynagrodzenia. W przypadku mikro firmy stanowi to znaczne obciążenie finansowe. To jest jedna z wielu przyczyn niskiego zainteresowania zakładów zajmujących się szkoleniem młodocianych pracowników.

Brak jest również programów wspomagających firmy jeśli chodzi o doposażanie stanowisk szkoleniowych w zakładach rzemieślniczych szkolących młodocianych pracowników. Wszystkie koszty z tym związane ponoszą sami pracodawcy. Warto pomyśleć nad wprowadzeniem funduszu, który by finansował chociaż w jakiejś części takie doposażenie stanowisk i poprawiał w związku z tym jakość szkolenia.